

STANISŁAW JEŁOWICKI

## OWCZARSTWO MERYNOSOWE NA ZIEMIACH POLSKICH

Przed wprowadzeniem owiec merynosowych na ziemiach polskich hodowano: we wschodnich połaciach kraju: w r z o s ó w k i; w południowym pasie górskim: c a k l e, pod wpływem zasięgu wołoskiego pasterstwa; w centralnych terenach kraju ś w i n i a r k i oraz k r u k ó w k i, przepędzone ze wschodu wraz z innymi pospolitymi owcami w okresie wojen tatarskich i tureckich; oraz w północnych rejonach: o w c e p o m o r s k i e, o najwartościowszej wełnie, wprowadzone przez kolonistów holenderskich na żuławy nadwiślańskie.

Bartyś (1) podaje za „Pamiętnikiem Historyczno-Politycznym”, że gólna ilość owiec w Polsce w 1783 r. wynosiła 6 900 956 sztuk.

Ówczesne owczarstwo pokrywało potrzeby krajowe i samozaopatrzenie oraz było na tyle rozwinięte, że umożliwiało wywóz sukna za granicę i to zwłaszcza na rynki wschodnie oraz w niedużych ilościach do Czech i Niemiec. W tym samym czasie przywoziliśmy do kraju tkaniny lepszej jakości z krajów zachodnich (9).

W drugiej połowie XVIII wieku najsilniej rozwinięta była hodowla owiec w Wielkopolsce, gdzie średnio na 1 gospodarstwo chłopskie przypadało 10—16 owiec, podczas gdy w Księstwie Łowickim zaledwie 2,1 sztuki. W Wielkopolsce obserwowano coraz silniejsze zwiększanie się stanu ilościowego dworskich owiec z równoczesnym kurczeniem się hodowli w gospodarstwach chłopskich. Drugim najważniejszym terenem hodowli była Lubelszczyzna (1).

Hodowla owiec, przed wprowadzeniem merynosów, stała na stosunkowo niskim poziomie, gdyż będąc głównie w posiadaniu gospodarstw chłopskich nie była kierowana przez specjalistów, wobec czego rozwijała się samorzutnie w miarę posiadanych przez hodowców wiadomości i doświadczenia.

Wprowadzenie na ziemie polskie, znajdujące się ówczynie pod zabarami, w około 1800 r. merynosów, a więc owiec o najcieńszej wełnie na świecie, wywołało dopiero bezpośrednie zainteresowania ich hodowlą u właścicieli owczarni wielkostadnych. Równocześnie wytworzył się zawód prywatnych selekcjonerów owiec. Grupa tych specjalistów zapoczątkowała selekcję owiec i dobór sztuk do kojarzenia.

Hodowla owiec merynosowych na ziemiach polskich rozwinęła się pod wpływem hodowli saksońskiej, austriackiej i francuskiej.

Dla lepszego zrozumienia rozwoju i znaczenia owczarstwa merynosowego na ziemiach polskich scharakteryzuje pokrótce historię jego rozwoju.

Owce merynosowe wywodzą się z owiec długoogoniastych, zachodnio-azjatyckich, których protoplastą była owca stepowa, zwana *ovis vignei* arcar. Owce te przewędrowały z Małej Azji przez Grecję, Włochy bądź Afrykę północną do Hiszpanii.

W Hiszpanii hodowlą owiec merynosowych zajmowali się początkowo Rzymianie, następnie Gotowie, a od 711 r. Maurowie. Właściciele większych stad owiec założyli stowarzyszenie pod nazwą „Mesta” posiadające uprawnienia wypasu owiec na wszystkich pastwiskach hiszpańskich.

Petri (6) podaje, że około 1800 r. istniało w Hiszpanii tyleż owiec merynosowych, co owiec innych ras. W pogłowie owiec hiszpańskich różniano: białe i czarne owce *h u r r u s*, tj. należące do ras miejscowych; białe i czarne *m e t y s y*; oraz białe i czarne *m e r y n o s y*, dzielące się na stada niewędrujące (*estandes*) i wędrujące (*transhumantes*).

Główną podstawę chowu owiec w Hiszpanii stanowiło pastwisko, na którym owce przebywały przez cały rok.

Dzięki obowiązującemu w Hiszpanii zakazowi wywozu owiec, posiadał ten kraj przez długie wieki, i to prawie do połowy XVIII stulecia, monopolistyczne stanowisko na świecie w produkcji wysoko-szlachetnej wełny.

W S a k s o n i i w 1765 r. zapoczątkowano na importach hiszpańskich hodowlę owiec merynosowych rasy „Elektoral” w stadach Stolpen i Lohmen, z pogłowia których powstało z czasem szereg cennych owczarni zarodowych, jak Tahl-Oschatz, Leutewitz i inne. Ponadto tryki rasy elektoral używano do krzyżówki wypierającej, prowadzonej na maciorkach miejscowych, grubowełnistych, w celu rozszerzenia pogłowia tej szlachetnej rasy. Owczarnię w Lohmen prowadzono przez 140 lat w czystości krwi, a przez pełnych 100 lat używano tryków wyłącznie z własnej hodowli (3).

Wełna saksońska sprzedawana była na rynku angielskim, gdzie była wyżej ceniona aniżeli pochodząca z Hiszpanii.

Golf (3) charakteryzuje owce rasy elektoral następująco: „Owce te miały wąski osadzony na wysokich odnóżach tułów, cienką i bez fałdów skórę, wełna ich była bardzo cienka (AAAAA), silnie karbikowana, ale krótka (4—5 cm), bardzo wyrównana w runie, lecz wydajność strzyżną miały niską (2,5 kg wełny potnej średnio z maciorek dorosłych); głowy miały wąskie, brzuch i nogi nieowełnione, zdrowotność i płodność tych

owiec stale malała na skutek jednostronnej selekcji, prowadzonej wyłącznie w kierunku użytkowości wełnistej z pominięciem cech budowy". Waga żywa maciorek wynosiła około 35 kg.

Do krajów monarchii austriacko-węgierskiej cesarzowa Maria Teresa w 1775 r., a cesarz Józef II w 1784 r., sprowadzają merynosy hiszpańskie, na podkładzie których powstało szereg znanych stad, jak w Marcopail (Węgry), w Holicach i Hoschtitz (na Morawach) oraz sławna owczarnia Theresienfeld koło Wiener-Neustadt. Owce sprowadzone do krajów austriackich różniły się od tych, które nabyła Saksonia, gdyż były wybierane w Hiszpanii głównie przez znanego hodowcę Petri pod innym kątem widzenia.

Na konwencie wełny odbytym w Lipsku w 1823 r. nadano im nazwę „Owiec infantado”, a później „negretti” (3). Rasa negretti w porównaniu do elektoral odznaczała się głębszą budową, szerszym tułowiem, osadzonym na krótkich i mocnych kończynach, dużą ilością fałdów skórnych, wydajność wełny była wyższa, lecz wełna była nieco grubsza i gorzej wyrównana.

Dla ratowania konstytucji i zdrowotności owiec rasy elektoral oraz podniesienia produkcji ich wełny jeszcze przed rokiem 1830 zaczęto krzyżować maciorki elektoral trykami rasy negretti i tą drogą wytworzono nowy typ elektoral-negretti.

Tak owce rasy elektoral, negretti czy też elektoral-negretti były późno dojrzewające (do rozplodu używano je w wieku 3,5, a wyjątkowo 2,5 lat) i źle wykorzystywały paszę, wełna ich była krótka i cienka, o obfitej ilości tłuszczopotu.

Do Francji, jak podaje Mentzel (4) merynosy hiszpańskie przestały się już w 1659 r., a następnie w większych ilościach w latach 1752, 1776 i 1785. Owce z tego ostatniego importu umieszczono w Rambouillet i na tym materiale wytworzono rasę rambouillet (rambuje).

Wybitny francuski zootechnik i naukowiec M. Daubenton prowadził na polecenie rządu już w 1776 r. wiele ciekawych doświadczeń z merynosami hiszpańskimi, a znany hodowca Tessier kierował selekcją owiec nie tylko w Rambouillet lecz i w wielu innych stadach zarodowych, znajdujących się pod protektoratem cesarzowej Józefiny, która posiadała z daru hiszpańskiego własne stado w Malmaison (7).

Francuscy hodowcy już w początkowej erze rozwoju merynosów okazali się bardziej przewidujący niż niemieccy i od razu selekcjonowali sprowadzone owce z Hiszpanii w kierunku nieco grubszej lecz dłuższej wełny czesankowej, przy zachowaniu dość poprawnych cech budowy.

Rasa rambuje charakteryzowała się wełną cienką sortymentu AAA—AA, gęstą, dość długą (6—8 cm), dobrze obrastającą całą owcę i dostatecznie wyrównaną. Cechy budowy były poprawniejsze niż u owiec sa-

ksońskich i austriackich, lecz wykorzystywanie paszy i dojrzewanie owiec pozostawiało wiele do życzenia.

Silnie rozwijające się owczarstwo merynosowe w krajach południowej półkuli świata, a zwłaszcza w Australii, zapoczątkowane około 1800 r. na owcach przekazanych przez Europę, stwarzało stopniowo nasilającą się konkurencję dla owczarstwa merynosowego nie tylko francuskiego, lecz wszystkich krajów Europy. Na skutek tej niekorzystnej sytuacji hodowcy francuscy wytworzyli około 1850 r. nowe rasy owiec merynosowych, a mianowicie *meryno-prekosy* i *meryno-dishley'e* czyli *Ile de France*.

Rasę *meryno-prekos* wytworzono drogą selekcji owiec rasy *rambuje* i nieznacznego dolewku krwi tryków angielskich ras mięsnych. Natomiast *Ile de France'y* wytworzył Ivar w Alford drogą krzyżowania maciorek rasy *rambuje* trykami rasy angielskiej *dishley*, sprowadzonej do Francji już w 1830 r. (3).

Obie te rasy, a zwłaszcza *Ile de France'y* charakteryzowały się pełnomięsnymi kształtami budowy oraz wczesnością dojrzewania i dobrym wykorzystaniem paszy.

*Meryno-prekosy* miały wełnę dość długą, gęstą i dobrze porastającą cały tułów owiec, o sortymencie A—AA. Natomiast *Ile de France'y* charakteryzowały się wełną grubszą (AB—B—BC), długą (9—10 cm), o małym natłuszczeniu i słabym wyrównaniu. Wydajność strzyżna wynosiła średnio u maciorek dorosłych rasy *prekos* — 5 kg, a u *Ile de France'ów* — 4 kg, lecz wydajność czystego włókna była u obu tych ras prawie taka sama.

Dzięki przewidywaniom hodowców francuskich i umiejętnej selekcji owiec potrafiło w stosunkowo krótkim czasie przejść z kierunku jednostronnej użytkowości wełnistej na rasy owiec merynosowych o kierunkach kombinowanych, tj. mięsno-wełnistych, przez co uratowano owczarstwo w tym kraju i równocześnie stworzono dla Francji ogromny zbyt na owce tych nowych ras prawie do wszystkich krajów świata.

Z kolei przechodzę do scharakteryzowania owczarstwa merynosowego na ziemiach polskich.

Przemiany w hodowli owiec merynosowych przebiegały na ziemiach polskich, znajdujących się pod zaborami, w podobny sposób jak w krajach okupujących nasze tereny.

Najsilniej rozwinięte i pod względem jakościowym wysoko postawione było owczarstwo merynosowe na ziemiach zaboru niemieckiego, a następnie na terenach znajdujących się początkowo w Księstwie Warszawskim, a później pod zaborem carskim. Natomiast w b. Galicji rząd austriacki nie przywiązywał większego znaczenia do rozwoju hodowli owiec.

Na temat daty wprowadzenia owiec merynosowych na ziemie polskie są podzielone zdania. Większość badaczy — za Sypniewskim (11) i Rostafińskim (8) — uważa rok 1811, w którym to nabyto z daru Elektora Saskiego owce rasy Elektoral dla gospodarstw rządowych w Krajnie i Górnice w ziemi kieleckiej, za datę zapoczątkowania hodowli tej rasy. Natomiast Bartyś (1) podaje, że w Końskowoli (ziemia lubelska) już w 1787 r. istniało 200 owiec hiszpańskich, czyli merynosów, sprowadzonych przez Adama Czartoryskiego. Radomska (7) za Pruskim informuje, że pierwsze merynosy sprowadziła do Sieniatycz Anna Jabłonowska.

Można zatem przypuszczać, na podstawie stwierdzeń Bartysia, że hodowlę owiec merynosowych zapoczątkowano na ziemiach polskich około 1780 r. i to w Lubelszczyźnie.

W początku XIX wieku rozwinęła się na większą skalę hodowla owiec cienkorunnych na Śląsku, a zwłaszcza w dobrach Lichnowsky'ego. Wymienić tu należy owczarnię Kuchelma i Borucin w powiecie raciborskim oraz dość duże stado w domenie Chrzelice na Górnym Śląsku (3). Na materiale śląskim powstało około 1830 r. szereg owczarni merynosowych w Wielkopolsce, a wśród nich: w Kopaszewie, Iwnie, Oporowie i Dubrowejewie (7). W byłych Prusach Wschodnich powstał rejon owcy cienkorunnej (elektoralnej), wśród którego promieniowało stado zarodowe w Bałuszycach pow. Iława. W 1802 r. założono na importach hiszpańskich duże stado owiec merynosowych w Supkowach koło Tczewa.

Na terenie Księstwa Warszawskiego i to głównie pod wpływem stad zarodowych w Górnice i Krajnie, które doszły do pogłowia około 2000 sztuk owiec elektoralnych w latach dwudziestych XIX stulecia rozwija się na większą skalę hodowla owiec: w Mołodkowicach, Sterdyni, Woli Pękoszowskiej, Sulisławicach i w innych miejscowościach; a w nieco późniejszych latach: w Maluszynie, Szczaninie, Okęciu, Werbkowicach i Szydłowcu (7).

W tomie IV Encyklopedii Rolniczej (wydanej we Lwowie w 1877 r.) (2), podano wzmiankę, że na ziemiach polskich istniały następujące stada merynosów cienko-runnych i to głównie rasy negretti, założone na materiale sprowadzonym z Niemiec: w Hańsku, Jedlnej, Parzewicach, Gowardowej Woli, Szczekocinach, Bożej Woli, Wereszczynie, Korytowej Woli, Pawłowicach, Szydłowcu, Kozuszkach, Rebkach, Płomianach, Siedliskach i innych miejscowościach.

Do połowy XIX wieku hodowano na ziemiach polskich głównie owce rasy elektoral, a następnie negretti, czy też elektoral-negretti, a więc owce późno dojrzewające, o jednostronnej cienkorunnej użytkowości wełnistej.

W 1822 r. staraniem Drucko-Lubeckiego zorganizowano w Warszawie jarmarki wełny, t.zw. Świętojańskie, gdyż odbywały się 21 i 22 czerwca

każdego roku. W czasie tych jarmarków organizowano zebrania hodowców owiec oraz wystawy i sprzedaż materiału hodowlanego (7).

Coraz większa podaż w latach trzydziestych XIX stulecia wełen z południowej półkuli świata, a zwłaszcza z Australii, wpływała na poważne obniżenie się cen wełen merynosowych, produkowanych w Europie.

W tych latach zanotowano poważny postęp techniczny w procesach przerobu wełny, na skutek czego zadawalano się wełną nieco grubszą lecz dłuższą. Wobec tego wysoko szlachetne rasy owiec merynosowych tj. elektoral, negretti czy też elektoral-negretti traciły coraz bardziej na znaczeniu, a opłacalność chowu owiec z roku na rok pogarszała się.

Hodowcy polscy opóźnieni w zapoczątkowaniu hodowli owiec merynosowych o około 50 lat w prównaniu do Francji, Saksonii i Austrii nie potrafili niestety wykorzystać dobrej koniunktury t.zw. „złotego runa”.

Niekorzystna sytuacja owczarni cienkorunnych skłaniała niektórych hodowców do likwidacji owczarni, a innych, bardziej przewidujących, do przejścia z kierunku jednostronnej użytkowości wełnistej na merynosy o użytkowości wełnisto-mięsnej, a więc o dłuższej lecz nieco grubszej wełnie, wcześniej dojrzewających i o poprawniejszych cechach użytkowości mięsnej. Wobec tego wielu hodowców zwraca się ku Francji, skąd importują głównie w latach 1860—1880 owce rasy rambuże, a następnie meryno-prekos.

Moczarski (5) podaje, że w ciągu 40 lat przekrzyżowane merynosami karnówki tak się upodobniły pod względem wełny, że około 1860 r. co najmniej połowa wszystkich owiec hodowanych na ziemiach polskich była typu cienkorunnego.

Rostafiński (8) podaje, że Poletyło był pierwszym, który już w 1858 r. wprowadził na ziemie polskie owce rasy rambuże, a około 1880 r. powstają stada tej rasy na terenie b. Kongresówki: w Lesznie, Strzelcach, Słupi i Płomianach. W latach sześćdziesiątych XIX stulecia powstaje sławne stado zarodowe rasy rambuże w Narkowach koło Tczewa, oraz szereg innych wartościowych owczarni zarodowych, które w późniejszej erze zostały przestawione na kierunek meryno-prekosa, bądź od razu zostały zapoczątkowane na meryno-prekosach importowanych z Francji, było to: w Wielkopolsce — Dąbrówka, na Pomorzu — Wichorze, Sucumin, Kieży Dwór, Lisnowo Zamek, Rataje, Dobrzyniewo, Bąkowo i wiele innych.

Owce rasy rambuże i to zwłaszcza na ziemiach polskich znajdujących się w zaborze niemieckim, okazały się z biegiem czasu nieopłacalne, bo aczkolwiek produkowały wełnę dość długą (około 7 cm) o sortymencie AAA-AA, przy wydajności strzyżnej około 5 kg w odroście rocznym, to jednakże ich obfity tłuszczopot umożliwiał uzyskanie zaledwie 30-35% czystego włókna. Owce te były późno dojrzewające, źle wykorzystywały

paszę i posiadały niedostateczne cechy użytkowości mięsnej, na skutek czego większość hodowców wycofywało się z ich chowu i przechodziła na bardziej opłacalny typ mięsnych owiec francuskich, tj. meryno-prekosów.

Z przyczyn poprzednio podanych stale wzrastająca deficytowość hodowli merynosowej, pomimo przestawiania kierunku hodowli, wpłynęła na poważną redukcję pogłowia owiec merynosowych na ziemiach polskich i to zwłaszcza od 1870 do 1910 r. Stan ten według Staniszkisa (10) przedstawiał się następująco:

Rok	Liczba owiec w tysiącach
1870	12 386
1880	10 237
1890	9 559
1910	4 704

Zasady pracy hodowlanej, a więc selekcji i doboru owiec do kojarzenia przejęliśmy głównie z Niemiec, gdzie rozwinął się prywatny zawód selekcjonerów zwanych w Niemczech dyrektorami owczarni. Zawód ten posiadał ugruntowaną tradycję i zazwyczaj przechodził z ojca na syna. Każdy selekcjoner broniąc własnych interesów, starał się reprezentować swój kierunek hodowli i wokół siebie gromadził zwolenników, zakładając odpowiednie stada zarodowe. Tego rodzaju stan wypływał z tego faktu, że właściciele stad merynosowych prawie że nie znali się na zagadnieniach hodowli owiec, a zwłaszcza na wełnoznawstwie. Dlatego też dyrektor owczarni był tym sterem, który nadawał kierunek hodowli i dobierał tryki dla stada, w braku niego czynności te spełniał czasami nawet i zaufany owczarz.

Wśród selekcjonerów znaleźć można było ludzi zarówno bardzo zdolnych i wybitnych, jak przeciętnych, o małym przygotowaniu naukowym. Od zdolności tych ludzi i ich morale zależał postęp wielkostadnej hodowli owiec. Tego rodzaju sytuacja wytworzyła poważny chaos w ukierunkowaniu właściwych ras owiec, oraz była powodem często bardzo zaciętych walk pomiędzy zwolennikami poszczególnych kierunków hodowli.

Wielu selekcjonerów, w braku większego przygotowania naukowego, opierało prace hodowlane głównie na fenotypowych cechach owiec. Książkowość hodowlana, choć wykazywała pochodzenie sztuk i ich bonitację, nie była przystosowana do prowadzenia badań użytkowości owiec, czy też do wysuwania wniosków o sposobie przekazywania cech rodzicielskich na potomstwo.

Taki sposób prowadzenia prac hodowlanych był zwyczajowy w owczarstwie niemieckim i rosyjskim, a tym samym i na ziemiach polskich, w których selekcjonerzy rekrutowali się przez długie lata głównie ze specjalistów narodowości niemieckiej, a dopiero w późniejszych latach z ich uczniów narodowości polskiej.

W odróżnieniu od tego, we Francji, jak również w Anglii i w jej dominiach hodowlą kierowali bezpośrednio właściciele stad, którzy z braku znajomości wełnoznawczych zasiękali często porad u rzeczoznawców przemysłu włókienniczego.

Wśród naszych rodaków mieliśmy zasłużonych i wybitnych znawców owczarstwa, jak M. Oczapowskiego i J. Sypniewskiego, którzy nie tylko byli propagatorami chowu i hodowli owiec, lecz również położyli fundamenty naukowe dla rozwoju owczarstwa i wełnoznawstwa w Polsce. W późniejszych już nieco latach mieliśmy zasłużonych i zdolnych selekcjonerów, jak Nawrockiego, Moraczewskiego, Jerowskiego, braci Klepaszewskich, Starnawskiego wysoce zasłużonego Bleszyńskiego. Ponadto selekcję owiec prowadzili fachowcy narodowości niemieckiej, jak: Stein, Hans Ludwik Thilo, Buchwald, Telschow, i inni.

Polska literatura owczarska XIX wieku była dość pokaźna: posiadaliśmy tłumaczenie znakomitego dzieła Francuza Lasteyres, austriackiego wybitnego hodowcy Petri, czy też cenne publikacje naszych rodaków, jak Wodzickiego i znakomitego Sypniewskiego.

Ogólnie można uważać, że w okresie zaborów sposób prowadzenia prac hodowlanych, jak również posiadany materiał hodowlany owiec merynosowych nadążał za owczarstwem niemieckim.

Na skutek pierwszej wojny światowej nastąpiło dalsze zmniejszenie pogłowia owiec na terenach, które w 1920 r. weszły w skład wyzwolonej Polski. W 1921 r. posiadaliśmy 2 193 000 owiec, a w 1938 r. 3 411 000, z których tylko około 7% przypadało na pogłowie owiec merynosowych.

Owczarstwo merynosowe było głównie rozwinięte w województwie pomorskim i poznańskim. Około 90% całego pogłowia owiec merynosowych znajdowało się w tych dwóch województwach zachodnich. Na tych ziemiach hodowano zaledwie kilka stad rasy rambuże, a wśród nich sławne stado w Narkowach. Stada te w latach trzydziestych naszego stulecia przestawiły się na kierunek meryno-prekos. W rasie meryno-prekos mieliśmy znane stada zarodowe o wełnie sortymentu A z odchyleniem ku AA i ku AB w województwie pomorskim: Wichorze, Lipienek, Księży Dwór, Papowo Biskupie, Lisnowo Zamek. W typie merynosa pogrubionego z domieszką krwi anglo-merynosów istniały na Pomorzu następujące owczarnie zarodowe: Sucumin, Sobowice, Dobrzyńewo i Rataje. Stada w Sucuminie i Sobowicach posiadały dolew krwi rasy Ile de France (merino-dishley), a owczarnie w Dobrzyńewie i Ratajach dolew krwi Mele (wytworzonej przez Hansa Ludwika Thilo około 1910 r. drogą krzyżówki maciorek rasy rambuże i tryków angielskich rasy lester).

W Wielkopolsce istniało tylko jedno, stare i wybitne stado o wełnie A — AB w Dąbrówce powiat Mogilno.



Poza tym posiadaliśmy jeszcze kilka stad młodszych, do których zaliczano w województwie pomorskim: Dźwierzno, Stolno, Dębno, Głuchowo, Hermanowo i Borkowo, a w województwie poznańskim: Gałowo, Iłówiec, Grochowiska Szlacheckie i inne.

Na terenie b. Kongresówki istniały w okresie międzywojennym jeszcze nieliczne owczarnie elektorat-negretti (jak Żabia Wola, czy też Palczew), a większość z nich stanowiły hodowle rasy rambuże. Owczarnie te przestawiano na kierunek meryno prekos dopiero około 1930 r. Na tych ziemiach istniała stara owczarnia zarodowa w Wielgiem (powiat Rypin), która wywodziła się ze sławnego stada w Płomianach, a w 1923 roku założono na podkładzie 70 maciorek nabytych w Dąbrówce owczarnię zarodową w Bychawie koło Lublina.

Stada zarodowe województw zachodnich, a zwłaszcza pomorskiego produkowały tryki prawie dla wszystkich owczarni krajowych rasy merynos.

Odbyty w 1923 r. w Toruniu Ogólnokrajowy Zjazd Hodowców Owiec Merynosowych, na którym ogłoszono kilka referatów, a wśród nich przez profesorów Prawocheńskiego i Rostafińskiego, potępił kierunek Mele i zalecał prowadzenie hodowli merynosowych w typie szlachebnym bez domieszki tzw. anglo-merynosów.

Stale postępujący spadek cen wełny oraz zorganizowanie od 1934 r. korzystnego eksportu tuszek jagnięcych na rynek paryski, wpłynęły jednak na rozwój kierunku mięsno-wełnistych merynosów. W 1934 r. założono jako pierwszą owczarnię zarodową z importowanych z Francji owiec rasy Ile de France, w Papowie Biskupim. Trykami tej rasy na drodze krzyżówki uszlachetniającej poprawiano wczesność dojrzewania i cechy mięsne rodzimych meryno-prekosów, przy równoczesnym wydłużeniu wełny, pogrubianiu sortymentu i podnoszeniu rendement wełny, kosztem zmniejszenia obfitości tłuszczopotu i stopnia wyrównania wełny w runie.

W 1930 r. powstał przy Polskim Towarzystwie Zootechnicznym „Komitet do Spraw Owczarstwa”, który rozpatrywał i opracowywał metody poprawy hodowli owiec w Polsce i wysuwał odpowiednie wnioski dla rządu. W 1932 r. został utworzony w Warszawie z inicjatywy Prof. Prawocheńskiego Instytut Wełnoznawstwa, którego kierownikiem był inż. B. Kączkowski. Instytut ten między innymi zajmował się zagadnieniami badań nad jakością wełen krajowych. Począwszy od 1932 r. organizowano przy Targach Międzynarodowych w Poznaniu jarmarki (przetargi) na wełnę. Przemysłowcom krajowym zezwolono na importowanie wełny z zagranicy pod warunkiem zakupu określonej ilości wełny krajowej. W 1934 r. zapoczątkowano eksport żywca i mięsa owczego na rynki zagraniczne i to zwłaszcza do Francji. Poza tym wprowadzono obowiązek

konsumpcji mięsa owczego dwa razy na dekadę w jednostkach wojskowych. Dzięki tym zabiegom wzbudzone większe zainteresowanie hodowlą owiec i poprawiono opłacalność ich chowu.

Pracami hodowlanymi zajmowały się Izby Rolnicze przez swe inspektoraty owczarstwa, do obowiązków których należało licencjonowanie owiec, uznawanie tryków, zakładanie stacji tryków, oraz propagowanie chowu i hodowli owiec. Równocześnie organizowano Koła Hodowców Owiec oraz związki i towarzystwa hodowców owiec, mające na celu prowadzenie fachowej opieki nad owcami należącymi do członków tych organizacji. Ponadto owczarstwem merynosowym, za zgodą poszczególnych Izb Rolniczych, zajmowali się również prywatni sortierzy i to początkowo Niemieccy, jak Buchwald, Telschow i Heine, a następnie selekcjonerzy narodowości polskiej, jak Starnawski, Błęszyński, Alkiewicz, Jełowicki.

Prace hodowlane opierano na licencji sztuk, ich bonitacji oraz przeprowadzaniu stałej metodycznej selekcji tak w stadach zarodowych jak i użytkowych. Kontrola użytkowości owiec nie była jednakże dostosowana do potrzeb hodowlanych.

W roku 1946 ocalałe z pożogi wojennej krajowe pogłowie owiec liczyło, w nowych granicach Polski, zaledwie 727 000 sztuk, a tym samym osiągnęło najniższy stan w historii owczarstwa polskiego. Z istniejących na ziemiach odzyskanych około 150 owczarni zarodowych merynosowych nie pozostała ani jedna, a z około 20 stad zarodowych, które posiadaliśmy jeszcze podczas okupacji hitlerowskiej uratowały się tylko dwa stada i to w województwie poznańskim: Dąbrówka i Brylewo. Wśród ocalałych owiec znajdowało się według obliczeń szacunkowych około 100 000 sztuk owiec rasy merynos, stanowiących w ówczesnym pogłowie około 13 procent.

W tej sytuacji byliśmy zmuszeni owczarstwo merynosowe odbudowywać od nowa. W tym celu w latach 1947—1955 importowano owce hodowlane merynosowe z NRF, z ZSRR i z Francji w ogólnej ilości około 30 000 sztuk.

W porównaniu do okresu międzywojennego koniunktura w owczarstwie radykalnie się zmieniła. Z uwagi na potrzeby silnie rozwijającego się państwowego przemysłu włókienniczego ustalono stosunkowo wysokie ceny na wełnę obok niskich cen na żywiec owczy. Wskutek tego produkcja wełny i to zwłaszcza merynosowej stanowi główne zainteresowanie owczarstwa współczesnego.

Dzięki tej korzystnej koniunkturze nastąpił duży wzrost pogłowia owiec, które po dojściu w 1955 r. do stanu ponad 4 200 000 sztuk ustabilizowało się od 1964 r. na pogłowie liczącym ponad 3 miliony sztuk, wśród którego znajduje się około 20% owiec merynosowych.

Owce merynosowe hoduje się obecnie nie tylko w gospodarstwach wielkotowarowych, lecz również w indywidualnych gospodarstwach chłopskich w wielu województwach. Hodowlę owiec merynosowych prowadzi się głównie w województwach: poznańskim, bydgoskim, zielonogórskim, koszalińskim, szczecińskim, wrocławskim i opolskim, a w mniejszym stopniu w województwach centralnych.

Do ważniejszych 39 stad zarodowych rasy merynos można zaliczyć następujące: w w o j. p o z n a ń s k i m — Brylewo, Górzno, Mały Dwór, Bojanowo, Żytowiecko, Chrustowo, Bieganowo, Rokosowo, Wierzchaczewo, Gogolewo, Smolice, Wygoda, Złotniki, Teresa, Michorzewo, Przepędowo i Iłowiec; w w o j. b y d g o s k i m — Glesno, Dobrzyniewo, Mrozowo, Melno, Kołuda Wielka, Łagiewniki, Polanowice, Sobiejuchy, Sokółowo, Sielec, Markowo i Falęcin; w w o j. w r o c ł a w s k i m — Czechnica i Komorowo; w w o j. k o s z a l i ń s k i m — Łęgi, Płotno i Korytowo; w w o j. z i e l o n o g ó r s k i m — Jędrzychowice I i II, Dębowa Łęka i Lubiecko.

Korzystne ceny na wełnę i to zwłaszcza merynosową, oraz potrzeby przemysłu wpłynęły na zmianę kierunku hodowli z mięsno-wełnistego na wełnisto-mięsny i na wytworzenie rodzimego typu m e r y n o s a p o l s k i e g o, charakteryzującego się wysoką produkcją wełny o zadowalającej jakości.

Wobec stwierdzenia, że owce merynosowe o głównym sortymencie wełny AB, mogą obok wysokiej produkcji wełny dobrej jakości zapewnić też produkcję żywca o poprawnych cechach mięsnych, zwrócono uwagę w pracach selekcyjnych przy wytwarzaniu merynosa polskiego nie tylko na dobre pole obrostu wełną wraz z partią brzucha, lecz również na wydajność czystego włókna wczesność dojrzewania, dobre wykorzystanie paszy, poprawne cechy budowy, oraz przystosowanie owiec do miejscowych warunków hodowli.

Wobec tego, że obecne owce merynosowe hoduje się również w gospodarstwach chłopskich, zaistniała konieczność wytworzenia w obrębie merynosa polskiego typu pogrubionego merynosa polskiego o wełnie grubszej (B—BC), lecz dłuższej i o mniej zwartym runie, o poprawnych cechach i zdolności dobrego wykorzystywania pasz. W tym celu użyto tryków rasy Ile de France.

Ponadto dla celów produkcji tryków rozplodowych o wełnie szlachetnej, gęstej i o dużej wydajności strzyżnej, został wytworzony typ wełnistego merynosa polskiego, przeznaczony dla poprawy cech wełny owiec merynosowych w hodowlach wielkostadnych. Owczarnia zarodowa tego typu powstała w Jędrzychowicach (POHZ Osowa Sień powiat Wschowa) na podkładzie użytkowych maciorek merynosa kaukaskiego przy dwukrotnym dolewie krwi tryków merynosa polskiego. Dzięki temu skoja-

rzeniu przeniesiono na nowy typ z merynosów kaukaskich doskonały obrast wełny, zwłaszcza na brzuchu, a poprawne cechy budowy uzyskano po trykach merynosa polskiego. Owce tego nowego typu charakteryzują się wyrównaną gęstą wełną sortymentu A z odchyleniem ku AA, o dużym zamknięciu w runie i pożądanym charakterze wełny. Cechy budowy są poprawne i wyglądem owce zbliżone są do merynosów polskich. Nowy typ merynosa wełnistego typu jędrzychowickiego uzyskano po 12-letniej metodycznej pracy selekcyjnej, prowadzonej przez S. Jełowickiego, przy wydatnej pomocy dyrektora ośrodka E. Apolinarskiego i wybitnego brygadiera owczarni Fr. Klauza.

Wybitne stada merynosa polskiego odznaczają się głównym sortymentem wełny AB, przy wysadności około 8 cm w odroście rocznym i wydajności strzyżnej u przystępek 5,5 kg do 6 kg; stado merynosa wełnistego posiada natomiast o około 0,5 kg wyższą wydajność wełny. Wydajność czystego włókna u przystępek trzech wspomnianych typów merynosa polskiego wynosi średnio około 50%, przy wahaniu od 47 do 52%, co w przeliczeniu na czyste włókno daje do 3 kg. Wagi maciorek dorosłych u merynosów krajowych wynoszą około 65 kg, a u tryków dochodzą do 120 kg. Jagnięta merynosów polskich w wieku około 120 dni osiągną wagę żywą około 35 kg, przy właściwym żywieniu i odpowiednim poziomie mleka matek.

W ostatnich latach z inicjatywy A. Skoczylasa, przy wydatnej współpracy O. Staniszkisa i S. Pigłosiewicza, zapoczątkowano wzorem Nowej Zelandii i innych krajów w kilku krajowych stadach wytworzenie, drogą krzyżówki maciorek merynosa polskiego z trykami angielskiej rasy lincoln i kent, polskiego corriedala, mającego charakteryzować się dużą wydajnością wełny długiej, lecz średniej (BC), przy poprawnych cechach budowy.

Prace hodowlane nad owcami merynosowymi prowadzą upoważnieni przez Ministerstwo Rolnictwa selekcjonerzy. Prace te opierają się na selekcji i doborze tryków, przy uwzględnianiu w stadach zarodowych cech fenotypowych, rodowodów owiec, wyników kontroli użytkowości, jak również jakościowej wyceny tryków na podstawie potomstwa. Ostatnio zaczęto także uwzględniać poziom mleczości matek i plenność owiec. Od kilku lat w Polsce runa z przystępek oceniane są w Stacji Oceny Run w Łodzi pod względem ciężaru, wydajności czystego włókna, stopnia wyrównania sortymentu w runie (określanego ciężarem i procentem poszczególnych sortymentów runa), jak również pod względem innych ważnych cech jakościowych wełny. Wyniki oceny run stanowią cenne kryteria dla selekcji owiec i oceny postępu hodowlanego.

Instytut Zootechniki prowadzi od kilku lat w Melnie i w Czechnicy Stacje Oceny tryków merynosowych na podstawie potomstwa. Woje-

wódzkie Stacje Oceny Użytkowości Zwierząt prowadzą książkowość hodowlaną i dokonują licencji owiec na podstawie stwierdzonych cech użytkowości. Jak widać z powyższego, prace hodowlane nad owcami merynosowymi prowadzone są w Polsce nowoczesnymi metodami naukowymi.

Reasumując należy stwierdzić, że ewolucja owiec merynosowych w Polsce, podobnie jak w innych krajach, przebiegała w kierunku pogrubienia wełny i jej wydłużenia, oraz podnoszenia procentu wydajności czystego włókna, przy równoczesnej poprawie cech użytkowości mięsnej, wczesności dojrzewania oraz lepszego wykorzystania paszy.

W okresie prawie dwu wieków przeobrażono owce rasy elektoral, przez dolew krwi owiec rasy negretti, francuskich ras, tj. rambuje i meryno-prekos, oraz anglo-merynosów (mele i Ile de France) na merynosa polskiego, charakteryzującego się dwukrotnie wyższą żywą wagą, wełną grubszą o pięć klas sortymentu z AAAAA do AB, podwójną długością i wydajnością wełny potnej, czterokrotnie zwiększoną wydajnością czystego włókna; równocześnie poprawiono cechy pokroju na pełnomięsne, jak również wczesność dojrzewania, przyspieszając rozplód o dwa lata. Wytworzono ponadto typ merynosa zdrowego, odpornego i niewybrednego, oraz dość dobrze wykorzystującego paszę. Obecnie hodowane merynosy polskie nie ustępują merynosom zagranicznym, a stada elitarne krajowe bez przesady można zaliczyć do czołówki światowej w rasach merynosowych owiec.

#### LITERATURA

1. Bartyś J.: Nizinna hodowla owiec w II połowie XVIII i w I połowie XIX wieku na przykładzie dóbr ordynacji Zamojskiej — Wrocław, Warszawa, Kraków. PAN. 1963. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
2. Encyklopedia Rolnicza, tom IV. Lwów, 1877.
3. Golf A.: Handbuch der Schafzucht und Schafhaltung. Praca zbiorowa, tom I., Wyd. II. Berlin, 1944.
4. Mentzel's Schafzucht. III wydanie. Berlin, 1892.
5. Moczarski Z.: Hodowla zwierząt, tom II i tom III. Toruń, 1928.
6. Petri B.: Chodowanie owiec, osobliwie merynosów. Przekład J. Morzkowskiego. Wrocław, 1823.
7. Radomska M. J.: „Postępy Nauk Rolniczych”, nr 3. Warszawa, 1965.
8. Rostafiński J.: Owce — Pochodzenie i rasy. Warszawa, 1921.
9. Skoczylas A.: Hodowla owiec. Skrypt SGGW. Warszawa, 1958.
10. Staniszkis O.: Rzut oka na rozwój owczarstwa w latach 1910—1935. „Gazeta Rolnicza”. Warszawa, 1938.
11. Sypniewski J.: Owczarstwo. Warszawa, 1883.